

# By Twoje dziecko polubiło czytanie i pisanie – baw się z nim!



Wszystkim zależy na tym, by dzieci rozwijały się wszechstronnie, zdobywały sukcesy tak szybko, jak to jest możliwe. Wykonujemy wiele działań mających na celu wspomaganie rozwijania określonych umiejętności. Niestety, ponieważ my – dorośli nie kończyliśmy szkół bycia rodzicem i nikt nam nigdy takich dyplomów czy świadectw nie wręczał, robimy to często intuicyjnie, nieświadomie. Zawsze każda inicjatywa na rzecz naszego dziecka jest przez nas inicjowana w dobrej wierze, czasami jednak efekt jest przeciwny do zamierzonego. Dlaczego tak się dzieje? *Co zrobić, by uniknąć tego typu doświadczeń?*

Odpowiedzi są bardzo proste, może dlatego tak trudno jest do nich dotrzeć. Otóż staramy się uczyć nasze dzieci tak jak nas uczono czytać, pisać czy liczyć. Nauczyliśmy się – oczywiście jedni lepiej, inni trochę słabiej, jedni z większym, inni z mniejszym zapałem. Powyższe czynności stały się pasjami niewielu z nas. Mając trzy, cztery czy pięć lat nasz organizm wykazuje nieodpartą chęć czerpania przyjemności, natychmiastowych korzyści i radości z każdego działania czy zabawy. By nasze dzieci mogły osiągać sukcesy i uczyć się z przyjemnością, powinniśmy spełnić najpierw ich potrzeby, a nasze cele czy zamierzenia „przemycić ukryte w formie zabawy”.

Powinniśmy także zdawać sobie sprawę, że w procesie zdobywania umiejętności pisania i czytania bierze udział całe ciało, nie tylko oko i ręka. Małe dzieci, będąc w przedszkolu, wodzą wzrokiem w każdą stronę, trudno jest im wykonywać ruchy poziome oczami i to w ograniczonym zakresie – np. 15 cm, bo tak długa jest linia z tekstem w książce. Pamiętajmy, że nasze

oczy poruszają się dzięki mięśniom. Uczenie się czytania moglibyśmy porównać do chodzenia bokiem. Gdybyśmy się umówili, że od dziś chodzimy bokiem, odczulibyśmy ból w mięśniach, które do tej pory nie były w ten sposób uaktywniane. Z oczami jest bardzo podobnie. Byłoby łatwiej uczyć dzieci czytać, gdyby sygnalizowały: Przepraszam, zmęczyły mi się mięśnie oka, niestety muszę sobie zrobić przerwę. Dzieci sygnalizują to jednak w zupełnie inny sposób: Nie chcę czytać! Nie będę tego robić! I poszukują innego zajęcia. **Kiedy rodzice w takiej chwili naciskają na wykonywanie zamierzonych zadań, dziecko utwierdza się w przekonaniu, że tego nie lubi.** Wówczas usłyszymy komunikat: *Nie lubię czytać!* Wtedy łapiemy się za głowę z przerażeniem, co będzie dalej, jeśli mały człowiek w wieku pięciu lat oznajmia, że czytanie go nie interesuje?

Czynnością mającą bardzo duży wpływ z kolei na umiejętność pisania są ruchy ręki i wodzenia oka za ręką. Te dwie części naszego ciała muszą ze sobą współgrać – tworzyć zgrany duet jak w tańcu. By zapobiec sytuacjom wyrażania niechęci i dać dzieciom szansę na naukę z przyjemnością, Zabawy FundaMentalne dają możliwość nieinwazyjnego przygotowywania dzieci do podjęcia nauki pisania i czytania.

### Oto kilka przykładów:

#### ❑ Przesypywanie ryżu, przelewanie wody

- **Co należy zrobić?** Zachęcaj dziecko do przesypywania ryżu z jednego małego dzbanka do drugiego, a następnie do przesypywania piasku w ten sam sposób. Gdy tylko dziecko potrafi to zrobić bez większego rozsypywania ryżu i piasku, pozwól mu przelewać wodę.
- **Jak to pomaga dziecku w uczeniu?** Takie ćwiczenia to ważne kroki prowadzące do nauki pisania. Trzymanie uszka dzbanka pomaga rozwinąć umiejętności trzymania ołówka, zaś wsypywanie bez rozsypywania i przelewanie bez rozlewania jest ważną czynnością rozwijającą drobne ruchy mięśni niezbędne przy pisaniu. Poza tym oko wodzi za ryżem i piaskiem czy wodą, przez co przyzwyczajają się do wykonywania jednolitych ruchów wzrokiem za piaskiem.
- **Wskazówka:** zaczynając zabawę z ryżem, wstaw oba dzbanki do dużego płaskiego naczynia. Możesz użyć tego samego naczynia później, kiedy dziecko będzie przelewać wodę.
- **I jeszcze jedno:** wlewanie wody do piasku i mieszanie ich razem jest idealnym sposobem na zachęcanie do fizycznych eksperymentów – i tu rozlewanie nie ma znaczenia.

## ❑ Nawlekanie makaronu

- **Co należy zrobić?** Makaron nadaje się nie tylko do jedzenia. Między drugim a trzecim rokiem życia można używać makaronu w celu rozwinięcia umiejętności nawlekania drobnych przedmiotów na nitkę. Rozłóż trochę surowego makaronu na stole i daj dziecku sznurowadło związane na końcu. Najpierw pokaż, jak nawlec pierwszy kawałek makaronu, a potem zachęć dziecko do samodzielnego nawlekania makaronu, który to stanie się łańcuszkiem dla wyjątkowej osoby. Potem dziecko może pomalować makaron tak, by powstał naszyjnik.
- **Jak to pomaga dziecku w uczeniu?** Nawlekanie drobnych elementów na nitkę lub sznurek rozwija motoryczne umiejętności palców, które będą później potrzebne przy pisaniu.
- **Wskazówka:** pamiętaj, by makaron był jak największy. Potem stopniowo można zmniejszać jego wielkość.
- **I jeszcze jedno:** w tym samym czasie, gdy dziecko potrafi nawlekać na sznurek drobne kawałki makaronu, powinno też umieć posegregować kłębki wełny według koloru.

## ❑ Czytamy wiersze

- **Co należy zrobić?** Przygotuj radosny, ciekawy, bliski zainteresowaniom dziecka wiersz, np. bajki Jana Brzechwy czy Juliana Tuwima, oraz kredki i kartkę. Poproś dziecko, by w trakcie Twojego czytania (zwrotek wiersza) rysowało do nich ilustracje. Tak powstanie mała książeczka. Każdy z Was będzie miał swoją książkę i od tej pory czytajcie razem.
- **Jak to pomaga dziecku w uczeniu?** W taki sposób dziecko automatycznie zapamiętuje treść wiersza. Potrafi dopasować ilustrację do konkretnej zwrotki. Rysując, ćwiczy koordynację wzrokowo-ruchową potrzebną do nauki czytania i pisania.
- **Wskazówka:** dziecko powinno rysować ilustracje zgodne z kolejnością zwrotek.

**Proponując Państwu powyższe zabawy zwracamy uwagę, aby pamiętać, że powinny się one odbywać z Waszym czynnym udziałem. Wówczas efekt osiągniecie o wiele szybciej.**

**Milej zabawy!**